

Propaganda. Jak to działa? – 7

24 października 2022

W systemach totalitarnych masy były kontrolowane przez jednostki siłowe, w demokracji tą samą rolę spełniają media (główny instrument propagandy). W wyraźny sposób traci na tym demokracja. Jednostka, jako osoba podejmująca wybory, podstawa demokracji, jest redukowana i represjonowana przez propagandę tak samo jak wcześniej przez policyjną pałkę czy czołgi. Intelpekt, wiedza, indywidualizm choć poniekąd hołubione, są bez ustanku atakowane, a każdy kto odstaje od normy określany jest mianem wariata. W ten czy inny sposób człowiek w obecnym systemie jest zniewolony i tym samym kraj nie jest wolny. Sytuacja ta jednak od czasów napisania książki przez Ellul'a zmieniła się w kierunku rozszerzenia zakresu wpływu wielu przenikających się, demokratycznych propagand.

Dziś w Polsce mamy własną, wielokierunkową propagandę, bardzo wyraźną globalistyczną propagandę, propagandę europejską, niemiecką czy rosyjską żeby wymienić najważniejsze. Wszystkie te instytucje, czy kierunki polityczne realizujące propagandę przedstawiają się jako demokratyczne, kreując jednak coraz bardziej totalitarny system mentalnej represji.

Ellul pokazuje jasno, dlaczego tak się dzieje, stwierdzając, iż propaganda jest narzędziem wojny. Zauważa też bardzo wyraźnie, iż de facto przez propagandę rozkwita totalitaryzm: „Dodatkowym efektem wzajemnie wykluczających się propagand jest ucieczka albo ku bierności lub w całości, bezmyślnej akceptacji obu stron. [...] To jest uderzające, jak ten nurt, który jest punktem wyjścia dla partii totalitarnych, zaczyna działać w Stanach Zjednoczonych. Te dwie odmienne reakcje – bierności lub całkowitego oddania – są całkowicie niedemokratyczne”. I dalej dodaje: „Z pomocą propagandy można zrobić prawie wszystko, jednak na pewno nie tworzyć zachowań

wolnego człowieka lub, w mniejszym stopniu, człowieka demokratycznego. [...] Słowo demokracja, stało się prostym nastawieniem, które nie ma już nic wspólnego z demokratycznym zachowaniem. A obywatel może powtarzać w nieskończoność „święte formuły demokracji”, zachowując się jednocześnie jak esesman”.

POTRZEBA PROPAGANDY W DEMOKRACJI

„234. Dowód przez historię, jest obecnie uważany za dowód. Ten, na rzecz którego decyduje historia, ma rację. Ale co to oznacza „mieć rację”, gdy mówi się o historii? To oznacza zwyciężanie, przetrwanie, czyli bycie najsilniejszym. Oznaczałoby to, że najsilniejszy i najbardziej efektywny, w dzisiejszych czasach jest posiadaczem prawdy. Ta prawda nie ma zatem własnej zawartości, ale istnieje tylko wraz z tym jak wytwarza ją historia, prawda otrzymuje swą realność przez historię.

235. Ale w naszych czasach, przekonanie o demokracji i jej roszczenia do informowania ludzi zderzają się z tym, że propaganda podąża za zupełnie innym mechanizmem, pełni funkcję zupełnie odmienną od informacyjnej oraz, że obecnie fakty nie zakładają rzeczywistości w oczach ludzi, chyba że są one ustalone przez propagandę. Propaganda, w rzeczywistości tworzy prawdy w tym sensie, że stwarza człowieka podległego propagandzie, ze wszelkimi oznakami i wskazaniem prawdziwie wierzących. Dla obecnego człowieka, propaganda tak naprawdę tworzy prawdę. To oznacza, że prawda jest bezsilna bez propagandy. I w związku z wyzwaniem przed którym stoją demokracje, ma to najwyższe znaczenie, by porzuciły one swoje zaufanie do prawdy jako takiej i zasymilowały się z metodami propagandy. Jeśli to zrobią, biorąc pod uwagę obecne tendencje cywilizacyjne, demokratyczne narody przegrają wojnę prowadzoną na tym obszarze.

DEMOKRATYCZNA PROPAGANDA

235-236. Przekonani o konieczności korzystania ze środków propagandy, badacze tego pytania, natrafili na następujący problem. Państwa totalitarne wykorzystywały propagandę do granic możliwości, na terytorium kraju w celu stworzenia dostosowania/zgodności, manipulowały opinią publiczną, i dostosowały ją do decyzji rządu; zewnętrze prowadząc zimną wojnę, podważały opinię publiczną narodów uznanych za wrogie, zmieniając ich w chętnie ofiary. Ale jeśli te instrumenty były używane głównie przez autorytarne państwa, jeśli demokracje, których struktura wydawała się być dostosowania do ich użycia, nie skorzystały z nich, czy mogą teraz być wykorzystane w demokracjach? To co mam na myśli, to fakt że propaganda autorytarnego państwa ma pewne szczególne cechy, które wydają się być jego integralną częścią. Czy demokratyczna propaganda musi mieć inne cechy? Czy jest możliwe by tworzyć demokratyczną propagandę? Odrzućmy jednak szybko ideę, że prosta różnica zawartości propagandy oznaczałaby różnicę w jej charakterze. Od chwili, gdy propaganda służy do wygłaszania demokratycznych idei, jest dobra; jest zła tylko z powodu jej autorytarnych treści. Takie stanowisko jest strasznie idealistyczne i zaniedbuje główną kondycję współczesnego świata: prymat środków nad celami.

238. W XIX wieku, problem powstawania opinii przez wyrażanie myśli był zasadniczo problemem kontaktów między państwem i jednostką, a problemem nabycia wolności. Jednak dziś, dzięki mass mediom, osoba znajduje siebie poza polem bitwy... debata odbywa się między państwem a potężnymi grupami... Wolność wyrażania idei nie jest już zagrożona w tej debacie... to co mamy jest panowaniem i dominacją państwa lub niektórych wpływowych grup nad całością technicznych mediów formowania opinii. Jednostka nie ma do nich dostępu... nie jest już uczestnikiem tej bitwy dla swobodnego wyrażania idei: jest w niej stawką. To co dla niej się liczy to, który głos będzie jej wolno słuchać i które słowa będą miały moc by ją spętać

[...] Propaganda skierowana na zewnętrzne terytoria poza własnymi granicami jest narzędziem wojny. Nie zależy to od woli tych, którzy ją używają lub doktryny, ale jest wynikiem samego medium.

239. Propaganda ma taką zdolność wpływania na psychologiczną przemianę i taki efekt wpływania na sam rdzeń człowieka, że nieuchronnie staje się militarną siłą, gdy jest zastosowana przez rząd i skierowana na zewnątrz. Nie istnieje „proste” zastosowanie propagandy; konflikt propagand jest jedynie niewiele mniej poważny niż konflikt zbrojny.

EFEKTY MIĘDZYNARODOWEJ PROPAGANDY

242. Fakty nie są uznawane. Jedynie w wyjątkowych przypadkach (takich jak okupacja wojskowa i tak dalej), ludzie wierzą bardziej własnemu rządowi niż obcemu. Fakty obcego rządu nie są uznawane. W rzeczywistości, propaganda może przeniknąć do świadomości mas w obcym kraju tylko przez mit. Nie może działać za pomocą prostych argumentów za i przeciw. Nie odnosi się do już istniejących uczuć, ale musi stworzyć obraz by działał jako siła napędowa. Ten obraz musi mieć emocjonalny charakter, który prowadzi do bezkrytycznego podporządkowania całej istoty. Oznacza to, że musi to być mit. Z doświadczenia widzimy, że demokracje używają mitów pokoju, wolności, sprawiedliwości, i tak dalej.

244. Niechaj będzie nam dane wspomnieć, że demokracja nie może być przedmiotem zaufania, wiary: jest ona wyrażaniem opinii. Istnieje zasadnicza różnica między systemami opartymi o podstawę opinii i systemach opartych na wierze. Aby stworzyć mit demokracji wystarczy przedstawić przeciwieństwa demokracji. Trzeba jasno zdać sobie sprawę, że korzystanie z antycznych mitów i tworzenie nowych jest regresem w kierunku prymitywnej mentalności, niezależnie od postępu materialnego.

Tak więc, na przykład propaganda może być skuteczna jako narzędzie wojny, ale musimy zdać sobie sprawę z tego, że kiedy

używamy jej jednocześnie niszczyliśmy możliwość budowania prawdziwej demokracji.

247. Oto jesteśmy twarzą w twarz z omówionym powyżej faktem: propaganda jest sama w sobie stanem wojny; wymaga wykluczenia przeciwnych trendów i mniejszości; nie totalnie i oficjalnie, ale być może częściowe i pośrednie ich wykluczenie. Jeśli będziemy realizować ten tok myślenia, pojawia się jeszcze jeden czynnik: by mit miał swoją prawdziwą wagę, musi opierać się na popularnych przekonaniach. Inaczej mówiąc: nie można po prostu projektować mitu na zewnątrz nawet przez potężne media środków materialnych; taki obraz nie będzie miał mocy, chyba że już w niego wcześniej uwierzono.

249. Mniejszość jest jeszcze mniej słyszalna, ponieważ skutki mitu, zawyżone przez propagandę, są zawsze takie same i zawsze antydemokratyczne. Każdy, kto bierze udział w takiej instytucji społeczno-politycznej i jest przeniknięty prawdą mitu, zawsze staje się sekciarzem. Powtarzana tak wiele razy, wprowadzana w tak różnych formach do podświadomości osoby poddanej propagandzie prawda, przekazywana przez propagandę, staje się dla każdego uczestnika prawdą absolutną, która nie może być omawiana bez kłamstw i zniekształceń. Demokratyczne narody nie są zwolnione z tego, co jest nazywane „psychozami”. Ale taka propaganda, jeśli jest skuteczna, predysponuje ludzi do lub nawet wywołuje psychozy. [...] Kiedy demokracja staje się przedmiotem propagandy, staje się również totalitarną, autorytarną i wyłączną jak dyktatura. [...] Jest to doprawdy ostateczny problemem: Demokracja nie jest tylko pewną formą organizacji politycznej lub po prostu ideologii, to jest po pierwsze pewna forma spojrzenia na życie i formy zachowań.

WPŁYW WEWNĘTRZNEJ PROPAGANDY

250. Obecnie państwo jest zmuszone do określenia oficjalnej prawdy. Jest to niezwykle poważna zmiana. Nawet wtedy, gdy państwo nie jest zmotywowane by to robić ze względu na

działanie lub prestiż, robi to gdy spełnia swoją funkcję rozpowszechniania informacji. Widzimy tym samym jak wzrost informacji nieuchronnie prowadzi do konieczności propagandy. Jest to prawdziwsze w systemie demokratycznym, niż w innych.

251. [Państwo] nie może dłużej tolerować konkurencji, ponieważ państwo, które przyjmuje tą funkcję nie ma już prawa do błędu, jeśli by go popełniało stało by się pośmiewiskiem obywateli, a informacje od niego płynące straciły by swój wpływ, wraz z jego propagandą. W informacje, które dozuje państwo wierzy się jedynie w takim zakresie, w jakim wierzy się jego propagandzie. Głoszone przez państwo prawdy muszą być wszechogarniające: fakty, będące przedmiotem informacji, stają się coraz bardziej złożone i pokrywają większe segmenty życia; tak więc system do którego jest dedykowana propaganda musi obejmować całość życia. Ten system musi odpowiadać na wszelkie pytania pojawiające się w świadomości obywateli. Musi być zatem ogólny i zawsze prawdziwy: nie może być filozofią czy też systemem metafizycznym – ponieważ takie systemy odnoszą się do inteligencji mniejszości.

[...] Nie byłoby to konieczne, gdyby obywatele pracowali tylko trzy lub cztery godziny dziennie i mogli poświęcić cztery godziny dziennie na osobistą refleksję i zajęcia kulturalne, jeśli wszyscy obywatele mieliby podobny poziom kultury, jeśli społeczeństwo było w stanie równowagi, a nie w cieniu jutrzejszego zagrożenia, i jeśli wychowanie obywateli pozwoliło by im opanować swoje pasje i ich egoizm. Ale ponieważ te cztery warunki nie są spełnione, a ilość informacji bardzo szybko rośnie, jesteśmy zmuszeni do poszukiwania wyjaśnień hic et nunc i publicznie paradować z nimi zgodnie z masowym popytem. Jednak stworzenie mitu etiologicznego prowadzi do obowiązku po stronie demokracji, aby stać się religijną. Taka demokracja nie może być dalej świecka, ale musi stworzyć swoją religię. Poza tym, stworzenie religii jest jednym z niezbędnych elementów skutecznej propagandy. Zawartość tej religii nie ma większego znaczenia,

ważne jest to, aby zaspokoić uczucia religijne mas, uczucia te są używane do integracji mas do krajowego kolektywu. Nie możemy się łudzić: kiedy mówi się nam o „masowej demokracji” i „demokratycznej partycypacji”, to są to jedynie zawołane terminy oznaczające „religię”, udział i jedność zawsze cechują społeczeństwa religijne i tylko społeczeństwa religijne. Tak więc wracamy inną drogą do problemu nietolerancji i tłumienia mniejszości”.

PODSUMOWANIE

Ostatecznie Ellul pisze na temat propagandy podsumowując całość problematyki w ten sposób: „257. Tylko naprawdę poważna postawa – poważna ponieważ niszczenie człowieka przez propagandę jest poważne, poważna- ponieważ żadna inna postawa nie jest naprawdę za to odpowiedzialna, i poważna- poprzez pokazanie ludziom ekstremalnej skuteczności broni użytej przeciw nim by pobudzić ich do samoobrony przez uświadomienie im ich słabości i ich podatności, zamiast ugładzać ich najgorszymi iluzjami bezpieczeństwa, którymi ani natura człowieka, ani techniki propagandy nie mogą się cieszyć. Jest istotnym by zdać sobie sprawę, że wolność i prawda nie są jeszcze dla człowieka stracone, ale że może je stracić i w tej grze, propaganda jest bez wątpienia najbardziej straszną siłą, działającą tylko w jednym kierunku (w kierunku zniszczenia prawdy i wolności), bez względu na to, jak dobre intencje i dobra wola stoją za tymi, którzy manipulują”.

JAK SIĘ BRONIĆ PRZED PROPAGANDĄ?

Podsumowując ten długi artykuł widzimy wyraźnie, że propaganda nie jest prostym zjawiskiem i wykracza daleko poza stereotypową wizję rozpowszechniania kłamstw na masową skalę. Dla współczesnego człowieka, zanurzonego w bezmiarze informacji jest bardzo trudnym by rozróżnić co jest propagandą a co informacją, ale nie jest to niemożliwe.

Możemy wymienić kilka głównych działań które pomogą jednostce

wyrwać się propagandzie i żyć jako wolny człowiek:

Defensywne działania:

1. Wysiłek propagandzisty będzie zawsze dążył do eliminacji czynników dążących ku indywidualizacji. Prawidłowa reakcja jednostki musi być coraz mniej uzależniona od naturalnych elementów (środowisko, edukacja, wiedza, kontakty międzyludzkie i tak dalej) i coraz bardziej zależna od „pre-edukacji”, dostarczonej dogłębnie przez propagandę. W chwili, gdy postawy wyuczone przez propagandę zaczynają przeważać nad „naturalnymi” postawami, które są drugą naturą człowieka, stają się zbiorowymi i propagandzista, który ich nauczył może następnie łatwiej kalkulować, jaki efekt będzie miał specyficzny bodziec. W tym wypadku krytyczna analiza własnej edukacji szkolnej, edukacji poprzez media, propagandy socjologicznej jest niezbędna, co prowadzi do oduczania się absurdałnych rzeczy i bzdur (w wielu wypadkach oduczanie trwa tak samo długo jak proces edukacji). Wymaga to poznania krytycznej historii świata, historii zagadnień poprzez odpowiednie lektury, co demitologizuje rzeczywistość.

2. Każda informacja ma swój kontekst historyczny, definicje i masę punktów odniesienia. Człowiek z psychologicznego punktu widzenia nie lubi mieć wielu otwartych pytań dlatego zamyka je stereotypami, mitami, uproszczonymi definicjami, w czym pomaga mu propaganda. Co więcej, jeśli osoba otwiera zbyt dużą ilość drzwi na raz, to często popada w problemy psychiczne. Tak więc ocena informacji wymaga powolnej pracy, szukania informacji (pomijania cenzury), krytycznej ich analizy i odpowiadania sobie na pytania np. jakie motywy stoją za rozpowszechnianiem danych informacji, kto je rozprowadza, kto na nich zyskuje, jaki będzie efekt rozpowszechniania tych informacji. Jednym słowem należy podchodzić krytycznie do każdej istotnej informacji i zawsze używać tego co zostało przywłaszczone przez propagandę komunistyczną w latach 1990. To znaczy słowa „nie”.

3. Jak pisze Ellul propaganda nie będzie skuteczna „gdyby obywatele pracowali tylko trzy lub cztery godziny dziennie i mogli poświęcić cztery godziny dziennie na osobistą refleksję i zajęcia kulturalne, jeśli wszyscy obywatele mieliby podobny poziom kultury, jeśli społeczeństwo było w stanie równowagi [również materialnej], a nie w cieniu jutrzejszego zagrożenia, i jeśli wychowanie obywateli pozwoliło by im opanować swoje pasje i ich egoizm”. Spełnienie tych czterech warunków, znalezienie się na poziomie górnej klasy średniej, pozbycie się radia i telewizji jak również opcja ucieczki na odludne tereny daje jednostkom podstawę do uodpornienia się na propagandę, pod warunkiem, że są one jej świadome.

Ofensywne działania mogą obejmować:

1. Nie pomaganie propagandzie, odmawianie brania udziału we wszystkich badaniach opinii publicznej, badaniach marketingowych, zachowywanie anonimowości w sieci i nie używanie systemów typu Facebook. Można zmniejszać efektywność propagandy atakując grupowe dynamiki mas, konflikty w tej masie, poziomą i pionową propagandę, kolektywne punkty zainteresowania, substytuty realnych rozwiązań, oraz cały mentalny bufor stworzony przez propagandę. Można atakować propagandę wykorzystując jej komunikaty (patrz przykłady poniżej).

2. Indywidualne dziennikarstwo: Każdy może być dziennikarzem, reporterem, czy komentatorem bieżących wydarzeń. Dostatecznie rozwinięta siatka niezależnych informatorów tworzy komunikację poza systemami głównego nurtu, co wyraźnie widać w internecie. Im więcej prywatne osoby będą przekazywały istotnych informacji z „własnego podwórka”, tym bogatszy będzie obraz otaczających nas wydarzeń i tym łatwiej będzie w społeczeństwie o właściwą ocenę tego co wokół nas się dzieje.

3. Asymetryczna partyzantka informacyjna: Internet pozwolił na to abyśmy byli usłyszani teraz czas na ekspansję. Asortyment do przeprowadzania asymetrycznych ataków na media głównego

nurtu własnymi treściami, jest jak na razie niesamowicie tani i wymaga jedynie łącza internetowego, czasu i chęci. Posty/komentarze/linki do artykułów można dziś wrzucać prawie na wszystkich stronach internetowych, blogach, forach, miejscach na komentarze, stronach społecznościowych itp. Zwykłe pozostawienie linka w internecie procentuje kilkudziesięcioma nowymi osobami, które będą mogły poszerzyć swój światopogląd. Podkładanie takich bomb informacyjnych w miejscach często odwiedzanych przez czytelników jest jeszcze bardziej skuteczne. W wojnie informacyjnej liczy się ilość, szybkość i jakość informacji, to wszystko jest dostępne poprzez internet. Wspólnie mamy więcej komputerów, kamer i czasu na działanie niż wszystkie redakcje mediów głównego nurtu razem wzięte. Dopóki internet jest wolny wykorzystajmy go w dobrym celu wypełniając go prawdziwymi informacjami!

PRZYSZŁOŚĆ

W niedalekiej przyszłości postęp w dziedzinie propagandy stworzy świat operujący na bazie tego co Orwell opisał jako „dwójmyślenie” skąd nie będzie już powrotu a państwo przejmie niemalże pełną, psychologiczną kontrolę nad masami. W takiej rzeczywistości mentalne odcięcie się od systemu masowej manipulacji przez świadome jednostki będzie, wydaje się, jedyną metodą na pozostanie przy zdrowych zmysłach. Ostateczną rewolucją ma być pełne przejęcie mas za pomocą technik propagandowych i technotroniki co będzie finalną formą ubezwłasnowolnienia jednostek.

KONIEC

Źródło: PrisonPlanet.pl